Nr. 44. SOSNOWIEC, dnia 3 listopada 1935 roku. Rok II.

DODATEK PARAFJALNY

Jednajcie prenumeratorów prasy katolickiej.

do TYGODNIKA „NIEDZIELA"
Parafja Wniebowzięcia Najświętszej Marji Panny.

Apostołem bądź, nietylko czytelnikiem.

Porządek nabożeństw

w Kościele Parafjalnym Wnieb. Najśw. Marji Panny.

Uroczystość Wszystkich Św. (1.XI).

g. 6. Prymarja — ks. Kiwacz, nauka ks. Łopaciński.

g. 8. Msza św. z Wyst. Najśw. Sakr. ks. kan. Jankowski.

g. 9.30 Msza św. dla szkół — ks. Jung nauka ks. Łopaciński.

g. 10.45. Suma — ks. Łopaciński, kazanie — ks. Kiwacz.

g. 12.30. Msza św. z nauką — ks. Jung.

g. 14.15. Nieszpory — ks. kan. Jankowski.

g. 15. Przemówienie na cmentarzu grzebalnym — ks. kan Jankowski.

Dzień Zaduszny (2.XI).

g. 6. Msza św.—Kiwacz (trzy Msze św.)

g. 7. Wigilje I część — ks. Łopaciński.

g. 7.15 Msza św. cicha — ks. Łopaciński.

g. 7.30. Msza św. śpiewana — ks. Łopaciński.

g. 8. Nauka — ks. Jung

g. 8.45. Wigilje II część — ks. Łopaciński.

g. 9. Msza św. Oktawa za zmarłych— ks. Łopaciński.

g. 10 Trzy Msze św. — ks. Jung.

g. 10.45. Wigilje III część i landesy. ks. Łopaciński.

g. 11. Suma — ks. kan. Jankowski.

g. 11.45. Nauka — ks. Kiwacz.

g. 12.15. Procesja żałobna.

g. 18.30. Ostatnie nabożeństwo różańcowe — ks. Jung.

Niedziela XXI po Świątkach (3 XI).

g. 6. Prymarja — ks. Jung, nauka ks. Łopaciński.

g. 8. Msza św. z nauką ks. kan. Jankowski.

g. 9,30. Msza św. dla szkół —ks. Kiwacz, nauka ks. Jung.

g. 11. Suma — ks. Łopaciński, kazanie ks. Kiwacz.

g. 12,30. Msza św. z nauką — ks. Kiwacz.

g. 8 W Kaplicy więziennej Msza św. z nauką — ks. Łopaciński.

g. 15 Nabożeństwo adoracyjne ks. Jung.

Od g. 18 dnia 2 XI do g. 18 dnia 9 XI dyżury pełni ks. Jung.

Komunikaty.

1) W dniu Zadusznym rozpoczyna się Oktawa za zmarłych codziennie przez osiem dni — początek o godz. 8,30 — Wigilje, odczytywanie wypominków, Msza św. i kondukt.

2) Od południa w uroczystość Wszystkich Swiętych do północy dnia następnego, wierni po odbytej Spowiedzi i przyjęciu Komunji Sw. nawiedzeniu Kościoła Parafjalnego i po modlitwie w int. Ojca św. zyskują odpust zupełny (toties — quoties) który należy ofiarować za zmarłych.

3) W sobotę dnia 2.XI 1935 r. zostanie odprawiona Msza św. o godzinie 8 rano z Wystawieniem Najświętszego Sakramentu do Najświętszego Serca Pana Jezusa.

4) W dniu Wszystkich Swiętych i w Dzień Zaduszny będą sprzedawane przez Panie ze Stowarzyszenia św. Wincentego à Paulo, żałobne chorągiewki. Prosimy takowe nabywać tylko u Pań ze Stowarzyszenia, ponieważ zyski z chorągiewek przeznaczone są dla najbiedniejszych naszej parafji.

5) W piątek z racji uroczystego święta mięsne pokarmy spożywać wolno.

6) Dnia 3 listopada 1935 r. przypada Msza św. i Komunja św. dla K. S. Kobiet i K. S. M. Żeńskiej.

Drodzy w Chrystusie Panu Parafjanie.

Uroczystość Wszystkich Swiętych Triumf Swiętych.

Szczęśliwi ci, którzy weszli do niebieskiego Jeruzalem, do lepszej ojczyzny! Zwyciężyli i triumfują! Dzisiaj w dzień uroczystości Wszystkich Swiętych winszujemy i cześć im składamy, pełni podziwu i uszanowania. Przetrwali oni Golgotę ziemską; teraz są u celu i żadna moc nie zdoła ich wyrwać z ramion Boga. „A oni są w pokoju" (ks. Mądr.3,3). Lecz pokój ten nie bez trudu stał się ich udziałem, zdobywać go musieli w twardym, nieustanym boju. I dlatego właśnie podziwiamy ich, i winszujemy im, bo wiernie wytrwali w walce. Swięci byli takimi ludźmi, jak my, z ciała i krwi. Niejeden z nich opłakiwał ciężkie winy i niemałe występki. Ale zwyciężyli, bo nie przestali walczyć i moc Bożą czują w sobie, uszanowali działanie łaski posiłkującej w duszy swej. Szli drogą, jaką Bóg im wskazał, „nie zabrakło im serca, by ważyć się na trud" (kardynał Newman) o ramię Boże się oparli i pozwolili się prowadzić. Dążyli w życiu do wielkiego celu, i osiągnęli go pracą wierną i odwagą. My po tej samej kroczymy drodze — przez walkę i zwycięstwo dążymy do celu. Daleki on i niedosiężny prawie. Im dalej kroczymy drogą do mety wiodącą, tem lepiej poznajemy, jak wielki i szczytny nasz cel. Ale też z każdym krokiem rośnie nasz rozmach w zwalczeniu piętrzących się trudności: Z każdym krokiem widnokrąg nasz się rozszerza i podnieca nas do dalszych wysiłków. Piękność Boga roztacza swój czar i wabi nas, im wyżej się wspinamy, tem obficiej nagradzają nas coraz wspanialsze widoki, coraz nowe i coraz bardziej zachwycające obrazy roztwierają się przed upojonym wzrokiem naszym. Wspaniałość i bezkresna wielkość Boga objawia się nam zarówno, czy okiem gonimy po niezmierzonych przestworzach, czy też go szukamy w bezpośredniej bliskości. Jako istoty wyposażone w zdolność intelektualną co chwila stykamy się z Nim, który Sam jeden jest najgłębszą przyczyną bytu, ruchu i życia. Do Niego rwie się dusza pędem niepohamowanym. On jeden nasycić ją może i niespokojne jest serce nasze, dopóki nie spocznie w Panu. Nie wolno nam się zatrzymać na połowie drogi, jeśli nie chcemy narazić się na utratę zwycięstwa. Długa i uciążliwa droga zniewala nas do ustawicznego wspinania się. Lecz szczęśliwi ci, co z doliny też ochoczo na strome pną się szczyty. Odwagi! Ten, co dał chcenie, da też wykonanie, i siła, należycie wyzyskana, nową zrodzi siłę. Atoli pamiętajmy, że siła w małych powinna okazać się rzeczach. Wierność w sprawach drobnych była zawsze i pozostanie drogą do rzeczy wielkich. Bierzmy więc zwycięsko jedną przeszkodę po drugiej i baczmy, by żadna nie pozostała za nami niezwalczona.

Tylko w ten sposób zatriumfujemy na szczycie — u celu.

Wśród kurhanów i mogił.

Po nieszporach dnia Wszystkich Swiętych w sam Dzień Zaduszny, odbywają się procesje żałobne po cmentarzu. Przyłącz się do nich, oderwij się na godzinę od spraw codzienych, wejdź przez bramę, na

której widnieje napis: „Szczęśliwi, którzy w Panu umierają" i oddają się myślom, które wśród kurhanów i mogił zaprzątną duszę twoją. Nie potrzebujesz zabierać żadnej książki, cmentarz sam jest wielką księgą, niezmiernie bogatą w treść. Już same nazwiska i napisy, umieszczone na krzyżach i pomnikach, mówią do ciebie aż nadto wymownym językiem. Serce twe spewnością pociągnie cię nasamprzód do grobu ojca lub matki twej. Napis przypomina ci dzień i rok ich śmierci.

Rozważ, co oni powiedzieli ci w ostatniej jeszcze godzinie życia — może tylko parę słów wyrzekli, ale takich, co głęboko w serce się wraziły, do szpiku kości się przejęły. Przypomnij sobie postać rodziców, ich uśmiech miły, ostatnie ich wejrzenie, i... Ale sam pewnie wiesz dobrze, co ci chciałem jeszcze powiedzieć.

Podobną naukę głoszą ci mogiły męża lub żony, brata, siostry lub przyjaciela.—Lecz zważ, że wzruszenie twe i łzy nie wystarczają, jeśli istotną chcesz duszą nieść ulgę. Ani kwiaty złożone na grobach, choćby były najpiękniejsze, nie pomogą nic. Nie zapomnij o modlitwie, o jałmużnie, o Mszy św. za dusze twoich najmilszych. Taki czyn bowiem sięga wgłąb.

„Swiętą i zbawienną jest myśl, modlić się za umarłych, aby byli od grzechów rozwiązani" (II księga № Makk. 12,46). Kroczysz dalej zadumany wśród mogił świeżych i starych, starannie utrzymanych i zapadłych; ci, co spoczywają w nich, zgodnym odzywają się do ciebie chórem: czem ty jesteś dzisiaj, tem i my byliśmy wczoraj, czem my jesteśmy dzisiaj, tem ty będziesz jutro! —

Zaszedłeś do wspaniałego pomnika, którego napis głosi, że w grobie, przy którym stoisz, spoczywają zwłoki znanego bogacza; za życia opływał we wszystko, na niczem mu nie zbywało, był panem rozległych włości. Dzisiaj wystarczy mu nikły skrawek ziemi.

Rozważ to dobrze! Im dalej wgląd cmentarza się udajesz, tem skromniejsze na grobach spotykasz pomniki, niektóre mogiły prosty zdobi krzyż drewniany — na innych nawet krzyża niema. To dzielnica cmentarza, gdzie ubodzy mają swoją kwaterę pośmiertną; opuścili ten świat bez żalu, zaznali bowiem w życiu wiele biedy, goryczy i utrapień. Jeśli znosili je z poddaniem się zrządzeniom Boskim i umieli wyzyskać je ku pożytkowi duszy swej, to cóż im teraz szkodzi, że przez krótką chwilę pobytu ziemskiego dokuczały im niepowodzenia i troski, które niczem są w porównaniu z słodkim odpoczynkiem w ojczyźnie niebieskiej? Rozważ i to dobrze, i nie narzekaj, jeśli los na drodze życia twego rozsiał więcej kolców niż róż.

Z któregokolwiek miejsca rzucisz okiem dokoła, zawsze uderza wzrok twój wysoki krzyż, postawiony wśrodku cmentarza, z rozpiętym na nim Chrysusem, godłem zwycięstwa nad śmiercią. Chrystus umarł, trzeba i nam umrzeć, bo nie może być uczeń nad mistrza. Lecz z chwilą, kiedy Syn Boży własną mocą zmartwychwstał strzaskana została potęga śmierci.

I my zmartwychwstaniemy. „Jako w Adamie wszyscy umierają, tak w Chrystusie wszyscy ożywieni będą" (kor. 15,25).

Krzyż na cmentarzu przypomina nam tego, który śmierć pogrążył, i który umarłych wskrzesi, jak zapowiedział.

Cmentarz zatem jest miejscem rzewnego wspomnienia o drogich nam zmarłych, miejscem modlitwy za spokój ich duszy, miejscem budzącym wstręt do grzechu i nadzieję chwalebnego zmartwychwstania. Cmentarz jest księgą o treści głębokiej i niespożytej—żadna inna księga, poza Ewangelją św., nie głosi tak wielkich i przejmujących prawd. Rozczytaj się w niej — nie pożałujesz.

K. S M. Żeńskiej.

Zarząd K. S. M. Żeńskiej zawiadamia wszystkie druchny, że zebranie Plenarne odbędzie się w niedzielę dnia 3 listopada o godz. 17-ej.

Uprasza się wszystkie druchny by na zebranie to przybyły licznie i punktualnie.

Kalendarzyk Zebrań.

Niedziela dnia 3.XI br. godz. 12,15 III Zakon św. Franciszka; godz. 17 Ogólne Straży Honorowej; godz. 17 Plenarne K. S. M. Zeńskiej.

Poniedziałek dnia 4 bm. godz. 19 Zbiórki zastępu I druchny Witkowskiej i zastępu II druchny Jastrzębskiej.

Wtorek dnia 5 bm. godz. 19,30 Zarząd P. A. K.

Środa dnia 6 bm. godzina 18—19 Bibljoteka Parafjalna, godz. 19 Kurs robót K. S. M. Zeńskiej.

Czwartek dnia 7 bm godz. 19 Kurs Wykształcenia Religijnego.

Piątek dnia 8 bm. godz. 17 Chór K. S. M. Zeńskiej.

Związek małżeński zawarli.

Dnia 26.X 1935 r. Kazimierz Wideryński z Janiną Lenar.

Wiktor Blacha z Ireną Muszyńską.

Teofil Czekajski z Janiną Sieroń.

Dnia 17.X 1935 r. Władysław Feliszewski z Reginą Famulską.

Rafał Wieczorek z Czesławą Barańską.

Zmarli.

Dnia 21.X 1935 r. Franciszek Pałka lat 75.

Bronisława z Laskowskich Dudzińska, lat 65.

Dnia 24.X 1935 r. Jan Gogacz, lat 69.

Wawrzyniec Postołek, lat 47.

Rocznice zaślubin.

Dnia 5.XI 1935 r. Kazimierz Okrajny z Marjanną Wróbel.

Bolesław Wojas z Janiną Mucha.

Dnia 10.XI 1935 r. Władysław Spaniały z Marjanną Hojnacką.

Stanisław Sitkowski z Gertrudą Oziębło.

Rocznice zgonów.

Dnia 5.X 1935 r. Marjanna Sasińska, lat 27.

Dnia 7.XI 1395 r. Marjanna z Matyjów Brzęska, lat 35

Dnia 9.XI 1935 r. Stanisława z Karbowników Borowiecka, lat 40.

Dnia 10.XI Stanisława Piotrowska, l. 7.

Związek małżeński zamierzają zawrzeć następujące osoby:

Lucjan Szczesny, k. ze Starego Sielca ze Stanisławą Mika, p. zam. Małachowskiego, zap. 3.

Henryk Małowicz, k. z Sosnowca z Marjanną Ciepielewską, p. z par. Połaniec, zap. 3.

Bolesław Jagiełło, k. z Sosnowca z Adelą Bednarczyk, p. z parafji Smardzowice, zap. 3.

Piotr Molęda, k. z Sosnowca z Zofją Helicką, p. z Jędrzejowa, zap. 3.

Teofil Kaliściak, k. zam. Dziewicza 4 z Cecylją Antonik, p. zam. Małachowskiego 20, zap. 3.

Władysław Sambor, k zam. Daleka 2 ze Stafanją Gierczak, p. zam. Ostrogórska 6, zap. 3.

Stanisław Manjak, kaw. z Sosnowca z Marją Skalską, p. ze Starego Sielca, zap. 3.

Jan Wachulec, k. zam. Naftowa 17 z Emilją Nentwik, wd. zam Naftowa 17, zap. 2.

Edward Czapla, k. zam. Daleka 4 b z Stanisławą Łojek, p. zam. Daleka 31, zap. 2.

Marjan Fidala, k. zam. Swobodna 24 z Zofją Miklas, p. zam. Swobodna 24, z. 2.

Antoni Kleszcz, k. z Jęzora z Stanisławą Szopa, p. zam. Piłsudskiego 46, zap. 2.

Franciszek Łyjak, k. zam. Daleka 1 z Janiną Mazur, p. zam. Daleka 5, zap. 2.

Władysław Lech, k. zam. Płocka 3 z Stanisławą Kijewską, p. zam. Towarowa 9, zap 2.

Chrzest św. przyjęli, stając się dziećmi Bożemi:

Genowefa Jadwiga Waczyńska.
Zenobja Marja Kubica.
Antra Antonina Blacha.
Lucyna Zofja Ordys.

Redaktor: Ks. Teofil Jankowski. — **Wydawca:** Sekretarjat Parafji Wniebowzięcia N. M. P. w Sosnowcu.

Sosnowieckie Zakłady Graficzne Sp. z o. o. Sosnowiec, Warszawska 8, tel. 1-98.